

Inwestycje publiczne. Gdy polityka zwycięża nad rozsądkiem?

Kategoria: Felietony

Opublikowano: poniedziałek, 18, czerwiec 2012 10:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1777

Problemy z wypłatą wynagrodzenia dla podwykonawców inwestycji publicznych skłonił Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej do zaproponowania rozwiązań normatywnych. Po lekturze projektu ustawy o ochronie praw przedsiębiorców wykonujących prace wykonawcze związane z realizacją zamówienia publicznego na roboty budowlane, trudno jest jednak oprzeć się wrażeniu, że dla projektodawców istotniejsze było wykazanie się troską o przedsiębiorców, niż skuteczność zaproponowanych rozwiązań.

Jednym zaproponowanym w projekcie narzędziem ochrony jest ustanowienie zabezpieczenia wypłat należności przedsiębiorców w wysokości nie większej niż 3% wynagrodzenia brutto podanego w ofercie wykonawcy. Należy domniemywać, że ustalenia konkretnej wysokości będzie dokonywał zamawiający. Fakt, iż wprowadzenie dodatkowego zabezpieczenia spowoduje wzrost kosztów realizacji zamówienia publicznego pozostało niezauważone przez projektodawców.

Zamawiający ma uruchamiać zabezpieczenie w sytuacji, gdy przedsiębiorca zgłosi na piśmie fakt niezaspokojenia przez wykonawcę wypłaty należności za zrealizowane i odebrane prace wykonawcze. Przedsiębiorca składa przy tym wyłącznie dobrowolne wezwanie do zapłaty, którego termin upłynął bezskutecznie. Z redakcji przepisów wydaje się, że ma to być wystarczające do wypłaty przedsiębiorcy środków – choć nie jest to jasne.

Nie ulega natomiast wątpliwości, że wypłaty są dokonywane w kolejności zgłoszeń – do czasu wyczerpania kwoty zabezpieczenia. Oznacza to, że skorzystają ci przedsiębiorcy, którzy swoje roszczenia zgłoszą wcześniej, a nie ci, których należności są największe. Wydaje się to niekoniecznie sprawiedliwe.

Warto wspomnieć, że projektodawcy w swojej trosce o podwykonawców posunęli się w praktyce do wprowadzenia retroaktywności prawa. Nowe regulacje mają bowiem dotyczyć również zamówień publicznych udzielonych przed dniem wejścia w życie ustawy – tyle tylko, że na potrzeby zabezpieczenia roszczeń podwykonawców mają być przeznaczone istniejące zabezpieczenia należytego wykonania umowy. Innymi słowy – uznano, że interes prywatny poszczególnych przedsiębiorców jest ważniejszy niż interes publiczny reprezentowany przez zamawiającego (np. jednostkę samorządu terytorialnego).

W tej sytuacji można oczekiwać żywej dyskusji nad projektem na najbliższym posiedzeniu Zespołu ds. Infrastruktury, Rozwoju Lokalnego, Polityki Regionalnej oraz Środowiska Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Grzegorz Kubalski